

## Ach, co to był za bal!!!

Czekaliśmy, czekaliśmy... wreszcie nadszedł – magiczny wieczór 14 stycznia 2012 roku. Przez wiele tygodni zastanawialiśmy się, jak będzie wyglądał, czym nas zaskoczy, czy będzie taki, jak wszyscy mówią- wyjątkowy, niezapomniany, jedyny w swoim rodzaju? I rzeczywiście był. Niepowtarzalne było wszystko- nauczyciele, uczniowie, rodzice, wystrój sali, atmosfera. Wszystko wyglądało inaczej.

Wieczór rozpoczęliśmy tradycyjnie.

Kiedy zebrali się zaproszeni goście i wybiła godzina 19 mogliśmy „poloneza zacząć”.



Piękne wieczorowe suknie dziewcząt, ciemne garnitury chłopców- widok bezcenny.

Następnie głos zabrał dyrektor szkoły- pan Dariusz Sańpruch, który oficjalnie rozpoczął STUDNIÓWKĘ 2012 w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy.

Tradycją naszej szkoły jest program artystyczny przygotowany i wykonany przez maturzystów. W tym roku złożyły się na niego piosenki, scenki kabaretowe i wiersze. Na zakończenie grupa uczniów zaprezentowała się w pięknym układzie walca wiedeńskiego.



Było poważnie i nastrojowo, wesoło i z humorem. Były piękne kwiaty i podziękowania dla tych, bez których nie dalibyśmy rady- dyrekcji szkoły, nauczycieli, rodziców. Bardzo chcieliśmy, by wszystko wypadło tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Oczywiście były nerwy i trema, ale młodzież dała radę. Poradzili sobie śpiewająco. Przecież w młodości siła! Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa, która trwała do białego rana.



Różnorodna muzyka (grał zespół na żywo) sprawiła, że bawiliśmy się wyśmienicie. Kankan, pociąg, wąż i przeróżne wygibasy pokazały, że wszystkie kroki są dozwolone. Do samego końca na parkiecie wirowały pary uczniów, nauczycieli i rodziców. O północy krótka przerwa na przepyszny czekoladowy tort i gromkie *sto lat, sto lat!!!* dla Rady Pedagogicznej. Naprawdę był fajnie!

Na pamiątkę niezapomnianych wrażeń i emocji zdjęcia, po które sięgać będziemy nie raz.

A więc NIECH ŻYJE BAL!!!!!!!!!!!!!!

Teraz po studniówce zostały wspomnienia, to już historia.



Przed uczniami nowe wyzwanie – matura. Życzymy im połamania długopisów!

Sylwia Janicka  
foto: J. Mydlowski